

Stanowisko Koła Wolni i Solidarni do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (tekst niewyłożony).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powietrze w Polsce, mówiąc kolokwialnie, pozostawia wiele do życzenia. I jak wszyscy dobrze wiemy, jest to określenie bardzo łagodne jak na naszą dzisiejszą sytuację. Lata zaniedbań w tym obszarze doprowadziły do tego, że jesteśmy krajem plasującym się w czołówce tych z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem w Europie.

Choć problem smogu istnieje w polskich miastach od dłuższego czasu, to dopiero tak krytyczna sytuacja, jaką mamy dziś, skłoniła opozycję do podjęcia jakichkolwiek kroków, w wyniku których procedujemy dzisiejszą ustawę. Kroków, o które już w 2000 r. w swoim raporcie apelowała Najwyższa Izba Kontroli.

Moim zdaniem jednak w tym przypadku nie do końca sprawdza się powiedzenie: lepiej późno niż wcale, mimo że nie mam wątpliwości, że proponowana nowelizacja mogłaby odnieść pozytywne rezultaty.

Zanieczyszczenie powietrza jest problemem ogólnopolskim. Potrzebne są zdecydowane działania rządu i samorządów, aby problem ten ograniczyć, a docelowo całkowicie wyeliminować. Pierwsze takie działania zostały już podjęte przez obecne władze. Między innymi tworząc strategię odpowiedzialnego rozwoju i przyjmując program "Czyste powietrze", pokazały, że dostrzegają realne zagrożenie wynikające z obecności smogu w powietrzu.

Premier Mateusz Morawiecki walkę ze smogiem zapowiedział także w swoim exposé i dziś można z całą stanowczością powiedzieć, że nie były to słowa rzucone na wiatr. Niedługo skończą się konsultacje rządowego projektu nowelizacji o wspieraniu termomodernizacji i remontów, pozwalającego na realizację pilotażowego programu "Stop smog" zapowiedzianego w lutym br.

W obliczu tych działań mam wątpliwości co do celowości dalszego procedowania tego poselskiego projektu. W przeciwieństwie do wcześniejszych lat obecny rząd ma plan

na przeprowadzenie tej walki i sukcesywnie go realizuje ze świadomością, że lat zaniechań nie da się naprawić naprędce jedną ustawą, a potrzebne są skoordynowane prace krok po kroku prowadzące nas do celu.

W związku z tym uważam, że w interesie naszego kraju i naszego zdrowia byłoby, gdyby opozycja merytorycznie i ponad podziałami włączyła się w procedowanie nowelizacji, która, mam nadzieję, niebawem trafi do łaski marszałkowskiej.

Tymczasem koło Wolni i Solidarni będzie głosowało za odrzuceniem tego projektu.